

# RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLITYCZNO-GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Mar-  
szalkowska 3/5. Telefon: Red.  
nacz. 424-75, redakcji — 424-76.  
ADMINISTRACJA: (dział prenu-  
meraty): Warszawa, Pl. Trzech  
Krzysz 16. Prenumerata miesięcz-  
na pocztą kosztuje 135 zł. tel.  
8-10-26.  
WYDAWCA: Spółdzielnia  
Wydawnicza „Oświatowa”  
„Czytelnik”, Warszawa,  
ulica Wiejska nr 12

DZIS W NUMERZE

Paryż, Poczdam i Bonn str. 2  
Sprawa Eislera str. 2  
LECH PIETRZAK  
Siedem lat w trzy dni str. 3  
Wyniki konkursu „Dnia  
Lasu” str. 5

Cena 5 zł

Rok VI

WARSZAWA, CZWARTEK 26 MAJA 1949 ROKU

Kr. 142 (1708)

## Rząd radziecki był i jest zdania że należy stworzyć Niemcy zjednoczone

### Propozycje min. Wyszyńskiego na Konferencji w Paryżu

PARYŻ 24.5 (PAP) — Drugie posiedzenie obecnej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych rozpoczęło się we wtorek o godz. 15.30. Przewodniczył brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin. Ministrowie przystąpili do pierwszego punktu porządku dziennego: problemu jedności Niemiec łącznie z zagadnieniami gospodarczymi i politycznymi oraz sprawą kontroli sojuszniczej.

Bevin poprosił radzieckiego ministra spraw zagranicznych Wyszyńskiego o sprecyzowanie stanowiska ZSRR.

Minister Wyszyński stwierdził, że przedstawiciele 4 mocarstw nie po raz pierwszy mają do czynienia z problemem ekonomicznej i politycznej jedności Niemiec. Jeszcze podczas wojny na konferencji krymskiej szefowie 3 wielkich mocarstw — Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii — poświęcili tej kwestii wiele uwagi. Ustalili wtedy swą politykę w stosunku do Niemiec, postawili oni przed sobą wiele doniosłych zadań historycznych: unicestwienie militarystyki niemieckiej i hitlerizmu, stworzenie gwarancji, że Niemcy nigdy już w przyszłości nie będą w stanie naruszyć pokoju całego świata. Przywódcy narodów Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii uznali wtedy, że decydowanie o losie Niemiec hitlerowskich możliwe jest tylko na podstawie sprecyzowanego programu. Później przyłączyła się do tego i Francja.

#### SŁUSZNE STANOWISKO POCZDAMU

Było to, jak wszyscy wiemy — ciągnął Wyszyński — w przeddzień klęski Niemiec hitlerowskich. W 2 miesiące później na konferencji poczdamskiej, już po kapitulacji Niemiec hitlerowskich, osiągnięto nowe porozumienie co do zasad ekonomicznych i politycznych skoordynowanej polityki Aliantów w stosunku do Niemiec. Konferencja poczdamska ustaliła, że przebudowa Niemiec ma nastąpić na podstawach pokojowych i demokratycznych. Uznano to za najważniejszy cel polityki 4 mocarstw w stosunku do Niemiec, wychodząc z założenia, że Niemcy stanowią całość ekonomiczną i polityczną. Wyraziło się to w szczególności w decyzji utworzenia szeregu niemieckich departamentów administracyjnych z sekretarzami stanu na czele.

W ten sposób — podkreślił minister Wyszyński — już na konferencji poczdamskiej zwycięskie mocarstwa uznały, że będą traktowały Niemcy jako całość w sensie politycznym i ekonomicznym — i było to słuszne stanowisko.

Tylko pod warunkiem poszanowania zasady jedności Niemiec w sensie ekonomicznym i politycznym możliwe jest uregulowanie tych zadań, jakie postawili przed sobą kierownicy 4 rządów w swej polityce wobec Niemiec.

Sprawa Rządu Niemieckiego

Dalszy rozwój zasad wymienionej wyżej polityki w stosunku do Niemiec znalazł wyraz w decyzjach, przyjętych w 1947 roku na IV sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie, kiedy to ministrowie Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego go doszli do wniosku, że konieczne jest poczynienie przygotowań do utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego.

Podkreślił — mówił minister Wyszyński — że chodziło o utworzenie rządu ogólnoniemieckiego. Wniosek ten był zgodny z przyjętą w Poczdamie zasadą politycznej jedności Niemiec i nadał tej zasadzie konkretną formę.

#### PROBLEM KONTROLI

Minister Wyszyński wspominał także o porozumieniu w sprawie aparatu

JUTRO znajdziecie tekst  
kwestionariusza

Nowej Ankiety-Konkursu

„RZECZYPOSPOLITE”

„Kim chciałbyś zostać  
po ukończeniu szkoły?”

Konkurs jest przeznaczony  
dla młodzieży szkół  
średnich i maturalistów

Laureaci otrzymają nagrodę  
w postaci stypendiów

Uwaga: X ta pozycja (uzupełnie-  
nia) jest przeznaczona na  
nieskrępowaną niczym  
wymianę myśli z Redakcją  
Pierwszą listę stypendiów  
ogłosimy w końcu maja rb.

Tym samym celem służy powzięta w kwietniu bieżącego roku w Waszyngtonie przez 3 mocarstwa zachodnie decyzja w sprawie podstawowych zasad fuzji 3 okupacyjnych stref Niemiec zachodnich, decyzja o tzw. stałocie okupacyjnym dla Niemiec zachodnich oraz zawarty między 3-ma państwami zachodnimi układ o utworzeniu organu kontroli dla Zagłębia Ruhry.

#### PROBLEM ZAGŁĘBIA RUHRY

Co się tyczy Zagłębia Ruhry — powiedział minister Wyszyński — to rząd radziecki jeszcze na konferencji poczdamskiej zaproponował, by Zagłębie to, jako nieodłączną część Niemiec, oddać pod wspólną kontrolę Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego i Francji. Rząd radziecki zaproponował wówczas utworzenie dla Zagłębia Ruhry na ustalony okres czasu specjalnej Rady Sojuszniczej, w której skład wchodziłby przedstawiciele wymienionych państw. Powyższe stanowisko Związku Radzieckiego jest dobrze znane.

Rząd radziecki uważał i uważa za niesłuszną taką sytuację, w której Zagłębie Ruhry, mając ogromne znaczenie wojskowe i przemysłowe, znajduje się poza nawiasem międzynarodowej kontroli 4 mocarstw. Niestuszne jest również i to, że Rada Kontroli w Niemczech odsunięta została od rozpatrywania i decydowania w sprawach związanych z Zagłębiem Ruhry, a zwłaszcza od kontroli produkcji i dystrybucji węgla i stali, odgrywających decydującą rolę w całej gospodarce niemieckiej.

Właściwym sposobem zabezpieczenia odpowiedniej międzynarodowej kontroli nad przemysłem okręgu Ruhry byłoby utworzenie międzynarodowego organu kontroli, złożonego z przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i ZSRR z udziałem z głosem doradczym w sprawach związanych z produkcją i dystrybucją węgla i stali in-

(Dokończenie na str. 2ej)

W sobotę  
w „Rzeczypospolitej” artykuł  
o wrażeniach z ZSRR

plóra red. Stefana Arskiego  
przewodniczącego wycieczki  
pisarzy i dziennikarzy polskich

Wkrótce rozpoczynamy druk  
cyklu reportaży  
znakomitego literata  
Wacława Kułackiego

o pobycie w Zw. Radzieckim

## 600 milionów ludzi poparło apel Kongresu Pokoju

Zebranie sprawozdawcze  
z Kongresu w Paryżu

„Jesteśmy zdecydowani i gotowi wygrać bitwę o pokój” — widnieją na przedniej ścianie sali obrad Rady Państwa napisy, wyrażające uczucia i dążenia przedstawicieli wszystkich warstw pracujących stolicy, zebranych dnia 24 bm, na zgromadzeniu sprawozdawczym z Kongresu Pokoju.

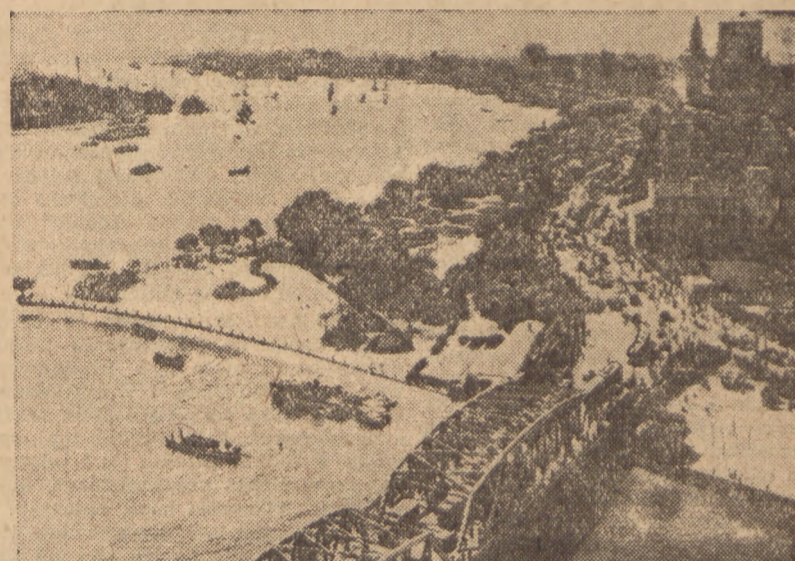
Na zebranie przybył wicemarszałek Barcikowski, przedstawiciel Rządu z wicepremierem Korczyńskim na czele, przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych, nauki, kultury i sztuki oraz prawnicy ze stolicznych zakładów pracy. Po zagajeniu i wyborze prezydium głos zabrał prof. Dembowski, który stwierdził na wstępie, że Paryski Kongres Pokoju był pierwszą w dziejach świata tego rodzaju manifestacją, która zjednoczyła wszystkie warstwy społeczeństwa. Kongres Paryski — zgromadził około 2.000 delegatów. Apel Kongresu, skierowany do ludów świata, poparty został akcesem około 600 mln. ludzi.

Wskazawszy następnie, że bomba atomowa, która demaskuje przede wszystkim w oczach świata prawdziwe oblicze podległości wojennych — jest bezsilna wobec ludów świata — prof. Dembowski podkreślił, jak wielkim dobrodziejstwem dla ludzkości może być energia atomowa, za stosowana dla celów pokojowych.

Aby korzystać z tych dobrodziejstw i aby zapobiec wojnie — stwierdził mównica, — nie wystarczy propaganda, potrzebny jest śmiały czyn. W każdym kraju powinna powstać organizacja prowadząca systematyczną akcję na rzecz pokoju.

Wysuwając wnioski z Kongresu Paryskiego prof. Dembowski stwierdził, że sprawa powszechnego pokoju wymaga czynnej postawy. Kongres skontaktował różne sfery ludzi. Na-

## Bitwa o Szanghaj



W największym mieście Chin toczą się obecnie ciężkie walki w czasie których Armia Ludowa wypiera zaciekle broniący się garnizon kuomintangowski. Na zdjęciu fragment przedmieść Szanghaju u zbiegu rzek Wang-Poo i Suzouu.

Wacław Żukowski  
Wiceprzewodniczący KC ZZ

## Słuszny stosunek do bezpartyjnych związkowców

Łączność z masami, tj. z ogólną większością robotników i całego ludu pracującego, jest najważniejszym, najbardziej podstawowym warunkiem powodzenia wszelkiej bez wyjątku działalności Związków Zawodowych — mówił Lenin w styczniu 1922 roku.

Jeżeli w świetle tej wypowiedzi poddamy analizie naszą dotychczasową pracę, to bezsprzecznie zostaniemy przy tym ujawnione, że przyczyną wielu naszych braków i nie doścignięcia była nieznamość, względnie niedocenicenie lub niezrozumienie tej tak podstawowej dla ruchu zawodowego prawdy.

Niedostateczny kontakt kierownictwa ruchu zawodowego z ogólną większością robotników był wynikiem szeregu braków i niedociągnięć organizacyjnych. Jednak najbardziej zasadniczymi przyczynami tego braku były: automatyzm przy ściąganiu składki członkowskiej, i błędne pojęcie stosunek do bezpartyjnych robotników i pracowników umysłowych w ruchu zawodowym.

Pierwsza z tych przyczyn została już usunięta uchwałami KCZZ i przejściem na bezpośrednie place-

nie składek przez członków związków zawodowych. Druga natomiast — mimo to, że na brak ten wskazali wyraźnie uczestnicy Kongresu Jedności Klasy Robotniczej — nie została dotychczas przezwyciężona w ruchu zawodowym.

#### SŁOWA — TO JESZCZE ZA MAŁO!

II Kongres Związków Zawodowych będzie musiał problemowi temu poświęcić specjalną uwagę. Stan obecny, gdy obserwujemy zbyt mały udział bezpartyjnych w pracach instancji związkowych, spychanie ich i odsuwanie od udziału w pracach ruchu zawodowego — jest zjawiskiem, które winno zmobilizować cały ruch zawodowy dla przezwyciężenia istniejących jeszcze wśród wielu działaczy oporów. W terenie spotykamy się bardzo często z szerokimi wypowiedziami na temat aktywizacji bezpartyjnych, a później podczas kontroli pracy danej organizacji związkowej ujawnia się, że najbardziej ofiarni i najbardziej aktywni spośród bezpartyjnych nie zostali wciągnięci do pracy w związku. Działalność każdego z aktywistów związkowych winna być oceniana przede wszystkim na podstawie jego konkretnych osiągnięć w pracy, a nie na podstawie jego wypowiedzi.

#### PRZEWYCZYLIĆ BŁĘDY

Bez przezwyciężenia błędnego stosunku do bezpartyjnych, bez przejścia od stosowanych przez nie których działaczy metod komendowania do metody przekonywania i wychowywania — związki zawodowe nie będą mogły stać się szkołą wychowania, gospodarowania i rządzenia. Nie będą mogły w pełni mobilizować szerokich mas członków do wykonywania i przekraczania planów produkcyjnych, dla rozwoju gospodarki socjalistycznej i poprawy bytu mas ludowych.

Bez przezwyciężenia tych tendencji Związki Zawodowe nie będą wreszcie mogły oddziaływać w należyty sposób na wychowanie człowieka — twórcy nowego ustroju.

#### IDEOLOGICZNE WYCHOWANIE

Zmieniając stosunek aktywu partyjnego do bezpartyjnych członków związków, należy stosunek ten oprzeć na zasadzie pełnej dobrowoli do przynależności do związku zawodowego, trzeba go oprzeć na wykazaniu konkretnych wartości, jakie wypływają z przynależności związkowej, wreszcie trzeba oprzeć ten stosunek na stałe i konsekwentnie prowadzonej akcji wychowania ideologicznego związkowców. Praktycznie zaś, należy wciągnąć przodujących robotników i szeregi masy do konkretnych prac związkowych, trzeba umożliwić

(Dokończenie na str. 2ej)

# Paryż, Poczdam i Bonn

Pierwszy dzień konferencji paryskiej czterech ministrów spraw zagranicznych zakończył się wczoraj przyjęciem porządku dziennego. Ministrów potrafił, na podstawie obopólnej zgody, uregulować sprawy proceduralne, które na innych konferencjach niepotrzebnie przedłużały obrady. Obecnie, czterech ministrów będą mogli przejść do spraw merytorycznych.

Oficjalny rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych podał krótki przybliżony obraz panującej na konferencji. O ile jednak atmosfera ta umożliwiona została przez stanowisko Wyszyńskiego, o tyle wydarzenia zachodzące obecnie w Niemczech zachodnich i spowodowane przez mocarstwa zachodnie, nie przyznają się bynajmniej do wzmocnienia tej atmosfery. Wydarzenia polityczne w Trizoni, zmierzające do rozwiązania Niemiec, cełując nie tylko w kierunku przywrócenia demokracji Adenauera, o tym, że naród niemiecki nie skapitulował w wojnie obecnej, nie winny wcale, czy interpretacja wojny defensywnej zmieniła się tak zasadniczo od czasów Hitlera.

Art. 26 konstytucji mówi, że „anty konstytucyjna i karalna jest wszelka działalność zmierzająca do przygotowywania i prowadzenia wojny ofensywnej”. My Polacy, a z nami Rosjanie, i inne narody europejskie wiemy, że oznacza to w reakcji niemieckiej wojna defensywna. Hitler napadł na Polskę i Rosję tylko dlatego, że „bronił całości swego kraju”. Znajdźmy elementy, które uchwały konstytucji w Bonn, pamiętając oświadczenie przywódcy niemieckiej chrześcijańskiej demokracji Adenauera o tym, że „naród niemiecki nie skapitulował w wojnie obecnej”, nie winny wcale, czy interpretacja wojny defensywnej zmieniła się tak zasadniczo od czasów Hitlera.

Punkt 2 art. 26 stwierdza, że „broń, przeznaczona do prowadzenia wojny defensywnej, może być produkowana, transportowana i wprowadzana w obieg tylko za zezwoleniem rządu związkowego”. Jak artykuł ten wygląda w świetle punktu (b) i artykułu porozumienia poczdamskiego, które głosi: „Wszystka broń, amunicja i sprzęt wojenny, a także wszelkie specjalne ułatwienia do ich wyrobu będą albo zniszczone albo oddane sojusznikom do rozporządzenia. Będzie zabronione posiadanie i wyrob wszelkich samolotów, broni, amunicji i sprzętu wojennego?”

Art. 74 punkt 13 daje prawo „po pierania wszelkich badań naukowych”. I znowu brak określenia, czy badania związane z produkcją broni mają być wyłączone spod tego artykułu. Możliwość interpretacji jest tu ogromna. Według definicji ekspertów, gazy trujące i środki bakteriologiczne nie są „bronią” w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz „narzędziem masowego zniszczenia”. Oczywiście, zabitemu człowiekowi będzie wszystko jedno, czy zginął od broni czy od narzędzia, ale nie wszystko jedno jest autorom konstytucji w Bonn, którzy potrafią z tej niejasności konstytucyjnej wyłuskać wygodnie dla siebie wnioski.

Ten pośpiech mocarstw zachodnich i reakcyjnych przywódców politycznych w sytuacji światowej - politycznej nie całkowicie niezrozumiałym. Niezrozumiałym — jeżeli skonfrontujemy się z deklaracjami zachodnich ministrów, którzy jednocześnie wyrażają „chęć i wolę porozumienia”.

Takim najbardziej niezrozumiałym faktem jest przyjęcie przez parlament zachodnio - niemieckiej konstytucji w Bonn. Ta tzw. „ustawa zasadnicza” zawiera szereg artykułów całkowicie sprzecznych z czterechcennym układem w Poczdamie. Jasne jest, że dopóki Rada Ministrów Spraw Zagranicznych dyskutująca problem niemiecki w Paryżu nie znajdzie nowej formuły porozumienia, jedynym dokumentem obowiązującym w równym stopniu wszystkie cztery mocarstwa jest porozumienie poczdamskie. Tymczasem pośpiech nawet rzucenie okiem na konstytucję bonnską wystarczy do stwierdzenia, że zawiera ona artykuły nie tylko nie pokrywające się z Poczdamem, ale wręcz zaprzeczające mu.

Tak np. punkt 3 artykułu 4 stwierdza: „Nikt nie może być wbrew swej woli zmuszony do służby wojskowej z bronią w ręku”. Artykuł ten pozostawia więc swobodę organizowania armii ochotniczej. Warto sobie przypomnieć, że Reichswehra z której po pierwszej wojnie stworzono późniejszą armię niemiecką, była również formacją ochotniczą, do której „nie zmuszono nikogo wbrew jego woli”. Tymczasem par. (a) punktu 1 i porozumienia poczdamskiego mó

wi wyraźnie o zniszczeniu wszelkich formacji wojskowych paramilitarnych a nawet „klubów i stowarzyszeń, służących do podtrzymania tradycji wojskowych w Niemczech”. Wszystkie te instytucje „będą zniszczone całkowicie i ostatecznie, żeby nie dopuścić do odrodzenia i reorganizacji niemieckiego militarystyki i narodowego socjalizmu”.

Art. 26 konstytucji mówi, że „anty konstytucyjna i karalna jest wszelka działalność zmierzająca do przygotowywania i prowadzenia wojny ofensywnej”. My Polacy, a z nami Rosjanie, i inne narody europejskie wiemy, że oznacza to w reakcji niemieckiej wojna defensywna. Hitler napadł na Polskę i Rosję tylko dlatego, że „bronił całości swego kraju”. Znajdźmy elementy, które uchwały konstytucji w Bonn, pamiętając oświadczenie przywódcy niemieckiej chrześcijańskiej demokracji Adenauera o tym, że „naród niemiecki nie skapitulował w wojnie obecnej”, nie winny wcale, czy interpretacja wojny defensywnej zmieniła się tak zasadniczo od czasów Hitlera.

Punkt 2 art. 26 stwierdza, że „broń, przeznaczona do prowadzenia wojny defensywnej, może być produkowana, transportowana i wprowadzana w obieg tylko za zezwoleniem rządu związkowego”. Jak artykuł ten wygląda w świetle punktu (b) i artykułu porozumienia poczdamskiego, które głosi: „Wszystka broń, amunicja i sprzęt wojenny, a także wszelkie specjalne ułatwienia do ich wyrobu będą albo zniszczone albo oddane sojusznikom do rozporządzenia. Będzie zabronione posiadanie i wyrob wszelkich samolotów, broni, amunicji i sprzętu wojennego?”

Art. 74 punkt 13 daje prawo „po pierania wszelkich badań naukowych”. I znowu brak określenia, czy badania związane z produkcją broni mają być wyłączone spod tego artykułu. Możliwość interpretacji jest tu ogromna. Według definicji ekspertów, gazy trujące i środki bakteriologiczne nie są „bronią” w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz „narzędziem masowego zniszczenia”. Oczywiście, zabitemu człowiekowi będzie wszystko jedno, czy zginął od broni czy od narzędzia, ale nie wszystko jedno jest autorom konstytucji w Bonn, którzy potrafią z tej niejasności konstytucyjnej wyłuskać wygodnie dla siebie wnioski.

Wreszcie sprawa, która obchodzi szczególnie nas Polaków. W całym tekście konstytucji o przesiedleńcach z zachodniego Niemiec mówi się jako o „Vertriebene” — wypędzeni, co znowu stwarza jej autorom możliwość prowadzenia kampanii rewizjonistycznej.

Oczywiście, takie akty jak konstytucja w Bonn a specjalnie pośpieszne jej uchwalenie pod opieką Anglosasów nie stwarza najlepszej atmosfery dla konferencji paryskiej. Nie wiemy neutralnie, jakie będą wyniki tej konferencji. Ale jeżeli mają być pozytywne, mocarstwa zachodnie powinny wyrazić o wiele więcej umiaru w swej polityce wobec Niemiec.

# Sąd odracza sprawę G. Eislera — ponieważ władze USA... nie skompletowały dokumentów

LONDYN 24.5 (PAP) — We wtorek londyński sąd karny na Bow Street rozpatrywał ponownie sprawę Gerharda Eislera. Przednia rozprawa odbyła się w poniedziałek zeszłego tygodnia i została odroczone do 24 maja, na wniosek inspektora Scotland Yardu Bray'a, który wysunął argument, że dowody mające uzasadnić ekstradycję Eislera „nie są jeszcze skompletowane przez władze Stanów Zjednoczonych”.

W międzyczasie zostały następujące wypadki: 1) władze Stanów Zjednoczonych wycofały swoje początkowe żądanie ekstradycji, na podstawie którego Eisler został aresztowany i ścigany z „Batorego” przez policję brytyjską. Żądanie to opierało się na zarzucie „krzywoprzysięstwa”, który zupełnie nie odpowiadał stanowi faktycznemu i nie mógłby służyć za podstawę do ekstradycji. Władze amerykańskie wysunęły pośpiesznie nowe żądanie ekstradycji, tym razem pod zarzutem „złożenia fałszywych zeznań na terenie Stanów Zjednoczonych”. Ten nowy nakaz został nadesłany do Londynu dopiero w dniu 23 maja.

Z faktów tych wynika następująca konkluzja: a) władze brytyjskie nie miały w istocie żadnych podstaw prawnych do zatrzymania Eislera na podziemiu „Batorego”, gdyż okazało się, że żądanie władz amerykańskich oparte jest na fałszywych danych; b) w okresie kilku dni, jakie upłynęły pomiędzy wycofaniem pierwszego nakazu przetrzymaniem drugiego nakazu zastrępczego, Eisler był bezprawnie trzymany w więzieniu londyńskim.

Mimo gorączkowej działalności władz amerykańskich w ubiegłym tygodniu zarówno na terenie Stanów Zjednoczonych, jak i na terenie Anglii, nie zdołano dotychczas skonstruować przeciwko Eislerowi oskarżenia, które byłoby dostateczne dla jego ekstradycji. Stało się to oczywiście na rozprawie w dniu 24 maja.

Gerhard Eisler został sprowadzony do sądu o godz. 11.30 rano. Na wstępie rozprawy pełnomocnik Stanów Zjednoczonych adw. Graham Maw wystąpił z wnioskiem o ponowne odroczenie rozprawy na dalszych 8 dni, tłumacząc swój wniosek tym, że potrzebne kopie nie zostały jeszcze zrobione.

Na wniosek ten sędzia Eastwood oświadczył, że zarządza dalsze odroczenie rozprawy.

## III sesja Rady Najwyższej RFSRR

MOSKWA 24.5. (PAP). We wtorek o godz. 7 wieczorem w wielkim pałacu Kremłowskim obrata została III sesja Rady Najwyższej RFSRR.

## 4 warunki kapitału USA dla krajów marszalskich

LONDYN, 24.5 (PAP). W Londynie bawi bankier amerykański Aldrich, który złożył oświadczenie na temat ewentualnych inwestycji amerykańskich w krajach marszalskich.

Aldrich stwierdził, że po zakończeniu planu Marshalla, kraje Europy Zachodniej będą niewątpliwie zależne od dopływu dolarów ze Stanów Zjednoczonych, lecz kapitał amerykański skieruje dolary do Europy Zachodniej pod następującymi warunkami:

- 1) pakt atlantycki musi być ratyfikowany i wprowadzony w życie przez wszystkie kraje Europy Zachodniej, to znaczy, że program zbrojeń krajów marszalskich musi być zrehabilitowany;
  - 2) kraje Europy Zachodniej muszą osiągnąć „stabilizację polityczną”, to znaczy rządy muszą „wyeliminować niebezpieczeństwo komunizmu”;
  - 3) kraje Europy Zachodniej muszą osiągnąć „stabilizację gospodarczą”, która zdaniem Aldricha nastąpi po „dostawianiu rozmaitych walut do realnej wartości dolara”;
  - 4) rządy krajów marszalskich muszą z góry wyrazić „dobrą wolę i przyjaźń dla kapitalistów amerykańskich”.
- Oświadczenie wpływowego bankiera amerykańskiego wywołało zakopotanie w kółkach rządowych i gospodarczych Londynu. „Times” zamieścił na ten temat artykuł pełen gorzkości. Dziennik ten stara się wyjaśnić Aldrichowi, że warunki przedstawione przez niego są niemożliwe do spełnienia.

# Acheson, Schuman i Bevin bronią polityki faktów dokonanych

(Dokończenie ze str. 1-ej)

nych państw, graniczących z Niemcami, szczególnie zainteresowanych w sprawie niemieckiej, jak Belgia, Holandia, Luksemburg, Dania, Polska i Czechosłowacja, a także przedstawicieli niemieckich organów gospodarczych.

Nie zatrzymując się w chwili obecnej szczegółowo nad wszystkimi krokami państw zachodnich w stosunku do Niemiec, a zwłaszcza Zagłębia Ruhry, gdyż pozycja Związku Radzieckiego w tych sprawach była już dostatecznie naświetlona i jest dobrze znana, — delegacja radziecka uważa za konieczne podkreślić swe stanowisko wobec tych kroków i jeszcze raz oświadczyć, iż są one sprzeczne z interesami pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy. Rząd radziecki był i jest zdania, że należy stworzyć Niemcy zjednoczone gospodarczo i politycznie. Rząd radziecki dąży, aby w tym właśnie kierunku rozwijała się działalność Rady Kontroli, która w okresie okupacji ma sprawować najwyższą władzę w Niemczech i zapewnić demilitaryzację i demokratyzację Niemiec oraz za bezpieczeństwo ich przekształcenie w państwo demokratyczne, zjednoczone i milujące pokój.

OSWIADCZENIE ACHESONA

Następnie zabrał głos sekretarz stanu USA Acheson, który stwierdził, że układ poczdamski dotyczył tylko początkowego okresu kontroli Niemiec. Od tego czasu — oświadczył Acheson — zawarto inne układy i nie można iść wstecz. Dał on w ten sposób do zrozumienia, że powrót do uchwał poczdamskich byłby — jego zdaniem — „krokiem wstecz”. Usiłując uzasadnić poczynań USA i innych mocarstw zachodnich w Niemczech, Acheson wystąpił z oryginalną tezą, że utworzenie Bizjoni i później Trizonii było „postępem w dziele zjednoczenia Niemiec”, dokonanym „kosztem setek milionów dolarów”. Rozwijając dalej swą tezę, jakoby utworzenie Trizonii pod kontrolą USA było krokiem w kierunku zjednoczenia Niemiec, Acheson wyraził opinię, że uwienczeniem tego dzieła byłoby przyłączenie do tego tworzenia również strefy radzieckiej.

STANOWISKO FRANCJI

Skościł zabrał głos francuski minister spraw zagranicznych Schuman, stając się również podważycie znaczenie układu poczdamskiego i sugerując, jakoby stan rzeczy, jaki zapanał w Niemczech, był następstwem nie separatywnych poczynań mocarstw zachodnich, lecz właśnie Poczdamu. Jednym z argumentów przeciwko Poczdamowi jest — zdaniem ministra Schumana — okoliczność, że nawrót do Poczdamu „uczyniłby bezpodatnym wszystko, czego dokonano w zachodnich Niemczech w ciągu ubiegłych 18 miesięcy”.

BEVIN TEŻ NIE CHCE „COFAC SIĘ WSTECZ”

Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin uzalał się, że minister Wyszyński, proponując powrót do Poczdamu, wyzwa mocarstwa zachodnie do zniechęcenia „całego postępu politycznego i gospodarczego”, który wyraża się rzekomo w tym, co mo-

carstwa zachodnie działy w Niemczech zachodnich. Bevin usiłował dowiedzieć, że Wielka Brytania starała się być wierna układowi poczdamskiemu. Wreszcie — podobnie jak Acheson — Bevin wyraził się, że za punkt wyjściowy należy przyjąć stan istniejący obecnie, a nie „cofać się wstecz”. W ten sposób, podobnie jak jego przedmówcy, brytyjski minister spraw zagranicznych usiłował bronić polityki faktów dokonanych.

Po oświadczeniach 4 ministrów przewodniczący minister Bevin zamknął drugie posiedzenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych o godz. 18.20. Następnie posiedzenie odbyło się w środe o godz. 16-ej. Oczekiwany jest dalszy ciąg dyskusji w sprawie jednolitości Niemiec.

WALKI W POBLIŻU CENTRUM SZANGHAJU

NOWY JORK, 24.5. (PAP). Korespondenci amerykańscy stwierdzają w swych doniesieniach, że główne walki w Szanghaju toczą się w dalszym ciągu wzdłuż północno-zachodniego wybrzeża rzeki Wang-Pu. Wojska ludowe znajdują się już w odległości zaledwie 3 mil od dawnej koczni francuskiej, stanowiącej „serce miasta”.

Powolne posuwanie się wojsk ludowych w kierunku centrum Szanghaju, tłumaczy się tym, że dowództwo ludowe stara się uniknąć powstania takiej sytuacji, w której doszłoby do ciężkich walk ulicznych, gdyż mogłoby to spowodować wielkie zniszczenie miasta.

Wysłannicy amerykańscy wyrażają zgodną opinię co do tego, że bitwa o Szanghaj wkroczyła w ostatnie stadium i że w najbliższych dniach należy oczekiwać klęski wojsk nacjonalistycznych na tym froncie.

DYMISJA RZĄDU KUOMINTANGU?

NOWY JORK, 24.5. (PAP). Rząd kuomintangowski, na którego czele stoi premier Ho-Ying-Czin, postanowił podać się do dymisji, gdyż nie panuje już nad sytuacją w kraju.

„BATORY” W DRODZE DO NOWEGO JORKU

Transatlantyk M/5 „Batory” opuścił port gdyński we wtorek, udając się w swój 65-ty normalny rejs do Nowego Jorku.

Zabrał on 327 pasażerów oraz 230 ton drobnicy.

„BATORY” W DRODZE DO NOWEGO JORKU

Na wniosek ministra Komunikacji prezes Rady Ministrów mianował dnia 15 maja 1949 r. dyrektorem generalnym PKP inż. Aleksandra Badera. Jednocześnie minister Komunikacji mianował 4 dotychczasowych naczelników: zastępcą generalnego dyrektora Mieczysława Pietrzyka, dyrektorem naczelnym ekonomicznym inż. Leona Gehorsam, dyrektorem naczelnym eksploatacji inż. Zbigniewa Modlińskiego, dyrektorem naczelnym administracyjno-finansowym mgr. Karola Zablockiego.

„BATORY” W DRODZE DO NOWEGO JORKU

Transatlantyk M/5 „Batory” opuścił port gdyński we wtorek, udając się w swój 65-ty normalny rejs do Nowego Jorku.

Zabrał on 327 pasażerów oraz 230 ton drobnicy.

„BATORY” W DRODZE DO NOWEGO JORKU

Transatlantyk M/5 „Batory” opuścił port gdyński we wtorek, udając się w swój 65-ty normalny rejs do Nowego Jorku.

Zabrał on 327 pasażerów oraz 230 ton drobnicy.

„BATORY” W DRODZE DO NOWEGO JORKU

Transatlantyk M/5 „Batory” opuścił port gdyński we wtorek, udając się w swój 65-ty normalny rejs do Nowego Jorku.

Zabrał on 327 pasażerów oraz 230 ton drobnicy.

„BATORY” W DRODZE DO NOWEGO JORKU

Transatlantyk M/5 „Batory” opuścił port gdyński we wtorek, udając się w swój 65-ty normalny rejs do Nowego Jorku.

Zabrał on 327 pasażerów oraz 230 ton drobnicy.

„BATORY” W DRODZE DO NOWEGO JORKU

Transatlantyk M/5 „Batory” opuścił port gdyński we wtorek, udając się w swój 65-ty normalny rejs do Nowego Jorku.

Zabrał on 327 pasażerów oraz 230 ton drobnicy.

# Komite do spraw rozwoju handlu rozpoczął obrady w Genewie

GENEWA 24.5 (PAP) — „Wbrew pownej różnicy zdań, wbrew krytyce niektórych państw, myślimy, że dokonaliśmy wiele z punktu widzenia praktycznego. Sesja obecna dowiodła, że wszystkie kraje Europy są ożywione pragnieniem skoordynowania wysiłków dla podniesienia dobrobytu gospodarczego przewodniczący Europejskiej Komisji Gospodarczej zamykając jej czwartą sesję, która obradowała w Genewie od 7 do 22 maja b. r.

Na ostatnim posiedzeniu Komisja powzięła jednogłośnie uchwałę o powołaniu do życia Komitetu, dla rozwoju handlu, którego zadaniem będzie popieranie obrotów między wschodnimi i zachodnimi krajami Europy.

Nie udało się natomiast osiągnąć tej samej jednomyślności co do zakresu zadań komitetu. Podczas gdy delegacja amerykańska i brytyjska na stawali, by mandat nowego komitetu był ograniczony do spraw handlu, delegat radziecki domagał się by objął on również sprawy rozwoju przemysłu, podkreślając, że ten ostatni stanowi podstawowy warunek rozwoju handlu.

Jakkolwiek ograniczenie kompetencji Komitetu wyłącznie do spraw handlu z inicjatywą delegacji amerykańskiej, działającej przede wszystkim z pobudek politycznych, zważa i utrudnia jego działalność, niemniej podjęcie tej działalności stanowi krok w kierunku normalizacji europejskich stosunków gospodarczych.

Ponadto Europejska Komisja Gospodarcza powołała do życia Komitet problemowy rolniczych, który w myśl uchwalonej jednogłośnie rezolucji ma poświęcić uwagę m. inn. problemom interesującym specjalnie drobne i średnie chłopstwo.

W czasie dyskusji na ostatnim posiedzeniu w sprawie dyskryminacji w handlu, stosowanej przez Stany Zjednoczone delegat polski Łychowski odczytał list Światowej Organizacji Zdrowia, donoszący władzom polskim, że Stany Zjednoczone odmówiły zezwolenia na eksport do Polski instalacji dla produkcji penicyliny. Charakterystyczna była odpowiedź delegata amerykańskiego, który oświadczył, że Stany Zjednoczone mogą sprzedać penicylinę w postaci gotowej.

W poniedziałek rozpoczęły się obrady Komitetu do spraw rozwoju handlu. W pracach Komitetu uczestniczą delegaci 24 państw europejskich oraz przedstawiciel Stanów Zjednoczonych. Przedstawiciele pras nie zostali dopuszczeni na posiedzenie Komitetu.

## Dr Łychowski przewodniczącym Komitetu

GENEWA, 24.5. (PAP). Na wtorkowym rannym posiedzeniu Komitetu do spraw Rozwoju Handlu przewodniczącym tego Komitetu na najbliższy rok wybrany został jednogłośnie dr Łychowski, szef delegacji polskiej. Kandydatura dra Łychowskiego zgłoszona została przez delegata francuskiego i poparta przez delegata ZSRR.

Jednocześnie wybrano na stanowisko wiceprzewodniczącego Komitetu przedstawiciela Belgii — de Traux de Vardin.

## Rugi w armii gen. Franco

Paryż, 24 maja (rz)

W paryskich kółkach politycznych komentowane są wiadomości, uzyskane z dobrane poinformowanych źródeł hiszpańskich, że w początku maja r. szef sztabu armii gen. Franco Vigon opracował projekt, mający zapewnić ograniczenie wydatków związanych z utrzymaniem stanu osobowego armii i przekazanie wszystkich sum na zakup amerykańskiego uzbrojenia, budowę lotnisk, autostrad itp.

Według tego projektu przyjętego przez Franco zdecydowano: wstrzymać awans zarówno średnich, jak i starszych oficerów nawet w razie istnienia wolnych vacatów, gdyż liczebność sztabu oficerskiego znacznie przewyższa maksymalne potrzeby armii i pochłania ogromną dozę kredytów wojskowych. Ponadto Vigon domaga się przeniesienia do rezerwy oficerów budzących mniejsze zaufanie ze względu na swoje poglądy polityczne i krytykujących istniejący reżim. Przewiduje się również zmniejszenie o 15 sierpnia r. dodatków za loty — w lotnictwie.

Sumy uzyskane z „oszczędności” na utrzymaniu sztabu osobowego będą wydzielone jako osobny fundusz i wydatkowane jedynie na „wzmocnienie” armii i zwiększenie sprzętu wojennego.

## PROPOZYCJE DELEGACJI ZSRR

- Na zakończenie swego przemówienia Minister Wyszyński przedstawił Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych następujące konkretne propozycje delegacji radzieckiej:
- 1) Celem zabezpieczenia gospodarczej i politycznej jednolitości Niemiec
  - a) należy wznowić działalność sojusznicy Rady Kontroli w Niemczech na poprzednich zasadach. Jako organ, który ma sprawować zwierzchnią władzę w Niemczech,
  - b) należy wznowić działalność międzysojuszniczej komendantury Berlina dla koordynacji spraw, dotyczących całego miasta i dla zapewnienia normalnych stosunków z całym Berlinem.
  - 2) Uważając jednocześnie, że gospodarca i polityczna jednolitość Niemiec jest niemożliwa bez utworzenia jedynego niemieckiego organu centralnego, do którego kompetencji należałyby sprawy odbudowy gospodarczej i państwowości Niemiec, mającej znaczenie ogólnie - niemieckie, uznaje się za konieczne:





### Wyniki Konkursu Głównego Komitetu „Dnia Lasu”

Sąd Konkursowy w składzie: dyr. instytutu Badawczego Leśnictwa Kreuzynger, przedstawiciel Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. — red. red. Praga i Krępkowski oraz inż. Lilimurzyński — ogłosił w dniu 23 bm. wyniki Konkursu Głównego Komitetu „Dnia Lasu”. Sąd Konkursowy po rozpatrzeniu 53 nadesłanych prac, wychodząc z założenia, że wszystkie są napisane na przeciętnym poziomie, postanowił nie przyznawać pierwszej nagrody w wysokości 150.000 zł, lecz kwotę tę przeznaczyć na zwiększenie ilości trzecich nagród. W związku z tym zamiast 3 przyznano 6 trzecich nagród.

Dwie drugie nagrody każda po 100.000 zł przyznano: 1) Władysławowi Milczarkowi, za napisanie listu reportażu, zamieszczonego w „Rzeczpospolitej” oraz artykulu pt.: „Walka z analfabetyzmem leśnym”, wydrukowanego w Tygodniku Ilustrowanym „Zolnierzyk”; 2) Jerzemu Waldorowi za napisanie artykułu pt.: „Gościu, siadaj pod mym lasem”, zamieszczonego w „Przerobku”.

Sześc trzecich nagród, każda po 50.000 złotych, przyznano: dr. Stanisławowi Kipcie za artykuł pt.: „O nasze dobro i przyszłość pokoleń” — „Dziennik Zachodni”; Wiktorowi Bazylewskiemu za artykuł pt.: „Gdzie słońce wypala zboże, tam niech rośnie las” oraz „Dzieci gwaru”, Czarcieli Lysinie, gdzie kiedyś wyrosło bujne las” — oba zamieszczone w „Dzienniku Ludowym”; Bogusławowi Snirowskiemu za felieton pt.: „Las” — „Ilustrowany Kurier Polski”;

Marii Bębnowskiej za artykuł pt.: „Nasze lasy kopalnią złota” — „Zielony Sztandar”; Zbigniewowi Przyrowskiemu za artykuł pt.: „Lekcja” — „Plomylak”; Jerzemu Koryckiemu za artykuł pt.: „Sahara pod Warszawą” — „Express Wieczorny”.

Ponadto Sąd Konkursowy wyróżnił prace ob. ob. Kochanowskiej-Wisniewskiej, Tyromonda (zamieszczone w „Rzeczpospolitej”), Klona, Żaka, Krzyżewskiego (zamieszczone w „Rzeczpospolitej”), Macko i Biesa.

### Trzeci Tydzień Ligi Lotniczej

Od 30 bm. do 5 czerwca br. odbędzie się w kraju „III Tydzień Ligi Lotniczej”. Protektorat nad „Tygodniem” objęli: Prezes Rady Ministrów — J. Cyrankiewicz, min. Obrony Narodowej — Marszałek M. Żymierski, min. Adm. Publicznej — W. Wolski, min. Komunikacji — J. Rabanowski, min. Bezpieczeństwa Publicznego — St. Radkiewicz, min. Oświaty — St. Skrzyszewski, dow. Wojsk Lotniczych — Al. Romejko, przew. KC ZZ — Burski, Kom. Gl. „Służby Polsce” — Braniewski oraz przew. ZMP — J. Zarzycki.

Poza Ligę Lotniczą „Tydzień” organizują również Aerokluby, wojska lotnicze, „Służba Polsce”, ZMP oraz inne organizacje społeczne i polityczne.

### Nowy transport koni duńskich

Do Gdańska przywleźli dwa duńskie statki, które przywoziły 762 konie z Danii.

### Rekordowy połów rybaka Ozgi

Grupy niewodowe rybaków Ozgi i Dudaka zловиły ostatnio w ciągu jednej nocy na jeziorze Dębskim ponad 15 tys. kg ryb. Połow grupy rybaka Ozgi jest rekordem niespotykanym dotychczas na tych wodach.

### TABELA WYGRANYCH 56 LOTERII III-ci dzień ciągnięcia I-szej klasy

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 85327 w Katowicach	Wygrane po 100.000 zł padły na Nr: 11909 20936 36269 39798 49447 53356 56385 76665
Wygrane po 40.000 zł padły na Nr: 8727 11273 20883 73466 84209 90373	Wygrane po 16.000 zł padły na Nr: 2812 7039 8984 13236 13374 20477 27678 33655 40353 49369 51873 52659 52736 61297 62522 69787 71653 72801 74872 80032 80516 85899 86124 87657 89304
Wygrane po 8.000 zł padły na Nr: 151 163 176 1093 1430 2216 3602 5789 6187 6586 10405 10830 13371 14666 16129 18209 21187 22640 23870 24187 25974 26290 31394 31434 33675 35663 37142 40804 41837 43035 46888 48387 48878 50502 54839 56510 56853 56528 56902 57181 58077 61603 63907 68048 68792 70779 72525 73408 83165 86119 87023 87652 87124 93371	Wygrane po 4.000 zł padły na Nr: 341 737 1001 894 2078 813 709 3119 284 372 722 4151 810 5259 701 6254 849 880 7200 603 852 8360 387 465 601 11298 958 976 12055 13869 585 623 14201 365 16124 528 16473 877 17243 421 721 746 18024 181 258 19870 20013 431 21090 298 668 23487 24232 25232 806 26736 27253 994 28062 064 251 29019 30197 358 954 983 31903 32003 33580 933 34023 178 269 398 832 35203 832 36007 077 788 824 37228 769 921 979 38336 446 579 40145 41780 42232 621 44247 885 45043 710 46855 47213 292 390 478 48248 418 703 49101 328 801
50925 578 51403 410 52153 53596 53090 55274 647 57099 196 878 58242 30067 714 910 30055 61108 293 963 909 62109 406 895 83227 528 600 6491 025 60024 955 60161 69493 436 69236 534 616 660 833 914 70246 608 676	

## Dzieci repolonizują dorosłą ludność mazurską

BURSA Towarzystwa Burs i Stypendiów w Elku, województwa białostockiego, zorganizowana została w r. 1947, dzięki staraniom miejscowych działaczy społecznych: pastora Małka i podinsp. szkolnego ob. Kurzanowskiej. Bursa przechodziła różne koleje, lecz coraz lepiej funkcjonowała — choć ciągle przenoszona

### Premie i nagrody dla racjonalizatorów

### Narada Komitetu Współzawodnictwa Pracy kolejarzy

W Warszawie obradował Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy przy Zarz. Gl. Zw. Zaw. Prac. Kolejowych, z udziałem przedstawicieli Min. Komunikacji i poszczególnych DOKP oraz przodowników i racjonalizatorów pracy. Naarada poświęcona była zagadnieniu upowszechnienia i usprawnienia ruchu racjonalizatorstwa i nowatorstwa na PKP.

Na PKP racjonalizatorstwo poczyniło znaczne postępy, czego dowodem jest, że w roku bieżącym do Ministerstwa Komunikacji wpływa ponad 50 pomysłów miesięcznie, podczas gdy w latach ubiegłych około 20.

Wszyscy racjonalizatorzy, których pomysły zostały zrealizowane, otrzymali premie pieniężne oraz nagrody.

W dyskusji zabrał głos m. in. przodownik i racjonalizator pracy z DOKP Gdańsk Wiśniewski, który przedstawił swój najnowszy wynalazek — specjalny podnosnik do podwozi wagonowych. Wynalazek umożliwił jednemu robotnikowi rewizji 10 wagonów w ciągu dnia, podczas gdy przedtem 3 robotników przeprowadzało tylko 6 rewizji dziennie.

### Sylwetki delegatów na Kongres Związków Zawodowych

Delegaci na Kongres Związków Zawodowych to najaktywniejsi działacze klasy robotniczej, którzy cieszą się zaufaniem swych towarzyszy pracy, kolegów i przełożonych.

Felicja Marczak córka robotnika, wcześniej bardzo zetknięta się z ruchem rewolucyjnym i brała czynny udział w walce proletariatu rosyjskiego z caratem, a następnie w Rewolucji Październikowej, w czasie której była członkiem Rad Robotniczych.

Jedną z czołowych działaczek związkowych, Ligi Kobiet, a wreszcie aktywnej członkini PZPR, Felicja Marczak, na Kongresie Związków Zawodowych godnie będzie reprezentowała masę robotniczą Polski.

Aleksander Krzyżalski, ftecz łódzkiej zakładów przemysłu bawełnianego, zaczął pracować w tym zawodzie jako kilkunasto letni chłopiec.

Po wywołaniu staję do warsztatu w PZPW Nr 35 w Łodzi. Jako czołowy działacz robotniczy został obrany sekretarzem oddziału Z. Z. Włóknarzy w Łodzi. Zasiadający bardzo przy organizowaniu brygad produkcyjnych i współzawodnictwa pracy, został obrany delegatem.

Drugi delegat Z. Z. P. Włóknarzy — Adam Staszak, jest robotnikiem od 12-tego roku życia. Już jako 18-letni chłopiec był czynnym członkiem KZM, a następnie przeszedł do KPP.

Wywieziony do Niemiec działa nadal wśród towarzyszy niewoli, pogłębia ich świadomość klasową i ideologiczną.

Uwolniony przez Armię Radziecką wraca do kraju, bierze udział w odbudowaniu i uruchomieniu PZPW w Łodzi, jednocześnie organizując radę zakładową i staje na jej czele.

Wedle opinii miejscowych władz szkolnych, młodzież bursy jest nadzwyczaj pracowita, karna i przoduje w nauce. Jest to bardzo charakterystyczne, bo Niemcy wwoławiali się wielokrotnie w tym sensie, że ludność mazurska jest tępą, nie posiadającą uzdolnienia do nauki i nie nadającą się do zawodów, w których pracuje się umysłowo. Zalety młodzieży mazurskiej zadają kłam tym twierdzeniom i wykazują, że Niemcy sztucznie usiłowali utrzymać na niskim poziomie kulturalnym ludność mazurską, aby posiadać stałe kadry ludzi do ciężkiej, niewolniczej pracy, której tmiłak „naród panów”.

Należy żywić nadzieję, że miejscowe społeczeństwo i właściwe władze otoczą należytą opieką Bursę w Elku, umożliwiając jej rozszerzenie za wszelki miarę pożytecznej działalności.

Z braku miejsc w bursie na początku bieżącego roku szkolnego 150 podań młodzieży pozostawiono bez uwzględnienia. Roczne wydatki na bursę wynoszą poważną sumę 4.908.087 zł, uwzględniając oczywiście niezbędne w związku z objęciem nowej posesji — wydatki inwestycyjne. I tylko brak środków stoi na przeszkodzie powiększeniu Zakładu.

Samorząd Bursy prowadzi Spółdzielczy Sklepik Uczciwości „Pomoc”, własną fryzjerską i kucharzowską, Kolo TBS, do którego należą wszyscy wychowankowie, odrabiając należność za składki pracą w ogrodzie bursy. Dalej samorząd organizuje samopomoc w nauce, oraz pomaga kierownikowi bursy w prowadzeniu gospodarstwa i utrzymaniu porządku.

Na specjalną uwagę zasługują sekcje: teatralna, kukielkowa, dekoracyjna i chór, prowadzone pod kierownictwem przydzielonych przez władze szkolne instruktorów. Sekcje te rozplanowały swoje prace na cały rok i stale organizują imprezy własne, jak np. popularne już wieczory świetlicowe, a nawet występy zamiejscowe, jak ostatnio widowisko kukielkowe w Jaksach, z okazji uroczystości otwarcia Biblioteki.

Akcja ta ma duże znaczenie repolonizacyjne, której w pierwszym rzędzie poddana jest młodzież przebywająca w bursie, a przez działalność sekcji kulturalnych — ogarnia dorosłą ludność mazurską.

### W czwartą rocznicę powstania KBW

Czwarta rocznica powstania KBW obchodzona jest uroczysto w całym kraju. W Łodzi odbyły się uroczystości wojaskowe, w których wzięli udział przedstawiciele partii i organizacji oraz delegacje robotników Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 1.

Podobne uroczystości odbyły się w Rzeszowie i Olsztynie.

### „Jednota - Jedność” — nowa spółdzielnia polsko-czechosłowacka

Na Śląsku za Olzą powstała nowa spółdzielnia polsko-czechosłowacka p. n. „Stowarzyszenie Spożywczo-Wytwórcze „Jednota-Jedność”. Siedzibą nowej organizacji, obejmującej 210 sklepów jest Orłowa. Spółdzielnia zaopatrywać będzie cały Śląsk Cieszyński w artykuły pierwszej potrzeby.

### Barwne reportaże

CIEKAWY OPISY ŻYCIA SPORTOWEGO oraz ostatnie wyniki na boiskach, ringach i bieżniach podaje stale

### „Przegląd Sportowy”

który wychodzi w poniedziałki i czwartki. K 2412-0

**Beniaminek ligi dostał „w skórę”**

Na stadionie miejskim w Bydgoszczy odbył się towarzyski mecz piłkarski, między zespołami miejscowego KS ZZK „Brda” i ligowej Lechii (Gdańsk). Mecz zakończył się nieoczekiwanym, wysokim zwycięstwem „Brdy” w stosunku 5:0 (3:0). Najlepszym zawodnikiem „Brdy” był Nowak, który zdobył 4-ry bramki.

**Centrala Zaparż. Materiałowego Przemysłu Włókienniczego**

w Łodzi, Plac Zwycięstwa 2

zawiadamia zainteresowanych

że w Monitorze Polskim Nr. 7 B z dnia 23 maja br. ukazało się ogłoszenie o przetargu nieograniczonym na dostawę gaśnic i ładunków do gaśnic, przetarg ten odbędzie się dnia 2 czerwca 1949 r. o godz. 10-jej w C.Z.M.P.W.

Podkłady przetargowe można otrzymać w Oddziale Zakupów Wolnorynkowych C.Z.M.P.W.I. pokój Nr. 19 w godzinach urzędowych. Kr 826-1

**„C.S.S. „SPOLEM” PRZEMYSŁOWE ZAKŁADY SZCZOTKARSKIE**

w Zielonej Górze

ogłaszają

**PRZETARG**

na sprzedaż samochodu osobowego Adler-Junior i motocykla B.M.W. 350.

Pojazdy można oglądać codziennie od godz. 8 do 15 w Zakładach przy ul. Krośnieńskiej 43. Oferty w zalakowanych kopertach składać w Dyrekcji Zakładów Krakusa 30. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 czerwca br. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. Kr. 827-1

## Gehenna Polaków w Afryce IRO utrudnia powrót do kraju

Do Gdyni na statku transatlantyckim „Batory” przybyło 7 rodzin polskich, uchodźców wojennych, którzy od 1942 r. trzymali się w bursie w Anglii, nie mając w zamkniętym obozie pracy przymusowej w Ugandzie. W obozie tym przebywa jeszcze około 3000 Polaków. Przedstawiciel PAP przeprowadził rozmowę z J. Chudzikiem, który opowiadał o życiu i warunkach pracy w obozie w Ugandzie.

Jako niezadowolony do służby wojskowej wysłany zostałem w 1941 r. z Teheranu przez władze angielskie do obozu uchodźczego w Ugandzie. Warunki życia obozowego były bardzo ciężkie — mówi Chudzik. — Anglije zmuszali nas do 7-godzinnej pracy, co w klimacie tropikalnym jest dla Europejczyka prawie nie do zniesienia. Oni sami pracują tylko 3-4 godz. dziennie. Zarobki nasze stanowiły zaledwie znikomą procent wy nagrodzenia Anglików, wykonujących tę samą pracę. Tak np.: ślusarz Anglik zarabiał 45 funtów miesięcznie, a Polak pracujący z nim przy tym samym warsztacie i będący dużo lepszym fachowcem, otrzymywał tylko 3,5 funta. Przez cały czas naszego pobytu gnębiły nas choroby. W 1945 r. gdy Anglije zmieniły rządy żywnościowa o 5 proc., zaczęliśmy cierpieć głód. Wychodzenie z obozu było dla nas zakazane, oboz nasz położony na półwyspie jeziora Victoria, posiadał tylko jedno wyjście, strzeżone dzień i noc. Często zdarzało się, że kłórasz z kobiet, powodowana głodem, wykradła się poza druty obozu do wioski murzyńskiej w celu zdobycia żywności. Przepłynięcie poza obozem groziło wysoką karą pieniężną, stanowiącą jednodziennego zarobek, a Murzym-wartownik, który przeoczył wyjście z obozu był zawsze zbity do utraty przytomności i osadzony na 3 tygodnie w areszcie.

Chciałbym tutaj dodać, mówi Chudzik, że z tych bardzo małych przydziałów żywnościowych polski i angielskie kierownictwo obozu rozkradało lwia część. Kierownik naszego obozu Marczewski po roku pracy dorobił się na naszej krzywdzie znacznego majątku. Niedawno kupił on sobie w Kenii dużą farmę, do której zabrał kilku robotników z obozu.

Większość z nas pragnie powrotu do kraju. Reakcyjne kierownictwo obozu, chcąc utrzymać swoje intratne posiadanie wśród uchodźców wroga i nieprawdzą propagandę o życiu i warunkach w Polsce. Zgłaszających się mimo to na powrót do kraju szykanowano a sam powrót odwlekano i utrudniano. Ludzi, którzy mówili głośno o tym bezprawiu i o stosunkach panujących w obozie, izolowano w specjalnym obozie koncentracyjnym w Makino. Wobec takich warunków narodowej organizacji uchodźczej z ramienia ONZ IRO proponowała ułatwić emigrację do Ameryki Południowej, Kanady lub kolonii angielskich, a utrudniała jednocześnie powrót do kraju. Gdyby nie to — mówi Chudzik — że pragnąc wyjechać z Ugandy i wrócić do Polski, zebrałem siłę w IRO i chęć wyjazdu do Argentyny, na pewno jeszcze dzisiaj siedziałbym w obozie.

Chudzikowie zostali skierowani do Świebodzina na Dolnym Śląsku, gdzie Chudzik ma już zapewnioną pracę w swym zawodzie w Państw. Zakł. Przemysłu Drzewnego. Żona jego cieszy się z wygodnego 2-pokojowego mieszkania, które PUR zapewnił rodzinie repatriantkiej.

### Sprytni kombinatory budowlani

Jerzy Rybicki i Franciszek Skrzypniak, członkowie a zarazem pracownicy Spółdzielni Budowlanej Pracy „Postęp” w Poznaniu, z materiałów budowlanych stanowiących własność Spółdzielni przywłaszczyli sobie pewną ilość desek, drągów na rusztowanie, skrzyń do rozrabiania zaprawy murarskiej, a ponadto pewne ilości cementu, wapna, cegieł, piły barksowych i piasku i rzeczy te zuzylili do robót prowadzonych przez nich prywatnie poza spółdzielnią. Ustalono również, iż opłacani przez spółdzielnię robotnicy dość często używani byli do robót prywatnych, prowadzonych przez Rybickiego i Skrzypniaka.

Rybickiego skierowano do obozu pracy na okres 15 miesięcy, zaś Skrzypniaka na przeciąg 9 miesięcy.

### Dzieje samochodu — sklepu Centrali Tekstylnej

Centrala Tekstylna w Łodzi zgorzała z początku b. roku akcją pod nazwą „Specjalna obsługa wsi”. Akcja polegała na bezpośredniej sprzedaży towarów deficytowych chłopcom-członkom Związku Samopomocy Chłpskiej oraz biednej ludności wiejskiej, z samochodów - sklepów, docierających do najbliższych wsi.

Założę jednego z takich samochodów - sklepów stanowią Zdzisław Jan Głogowski jako kierownik, Jerzy Ha drysiak jako ekspedient oraz dwaj kierownicy samochodów, a mianowicie Wacław Ruciński i Edward Kołudzki. Ostatnio podczas pobytu w Bolesławicach k/Wielunia z towaru przeznaczonego dla wsi przywłaszczyli sobie pewną ilość materiałów tekstylnych.

Komisja Specjalna ukarała kierownika i ekspedienta obozem pracy przez przedk. 15, względnie 12 miesięcy. Wraz z nimi powędrowali do obozu pracy obaj kierownicy samochodów.

### 10 klubów w lidze waterpolowej

PZP dokonał reformy ligi piłki wodnej. W bież. roku w rozgrywkach weźmie udział 10 drużyn. 6 zespołów wejdzie automatycznie z ub. sezonu, ze Śląska szeregi ekstraklasy zasilił gliwicki Piast a między mistrza mi Ołtręgowy: Warszawa - Gdańsk, Wrocław - Poznań i Kraków - Łódź, rozegrane zostaną spotkania eliminacyjne do dnia 15.VI. Dzień później tj. 16 czerwca liga ruszy ze startu. Rozgrywki (wg. systemu każdy z każdym) trwać będą dwa lata z względu na małą ilość terminów w okresie letnim. Każdego roku ligowcy rozegrają jedną turę spotkań.

### Bieg Narodowy w Warszawie

W środę 25 bm. o godz. 17-jej na stadionie W. P. odbędą się eliminacje do Biegu Narodowego w szeregach wojewódzkim. Startują pierwsi trzej zwycięzcy poszczególnych grup, wyłonieni w biegu 8 maja. Zbiórka zawodników na stadionie W. P. o godz. 16.

Na wtorkowej konferencji w PZPN przed przewodnictwem prezesa inż. Przeworskiego omawiane były nasze przygotowania do międzypaństwowego meczu z reprezentacją i jej bliższe prace zarządzą związku.

W dniach od 30 bm. do 19 czerwca (do meczu Polska — Dania) 20 piłkarzy przewidzianych do drugiego reprezentacyjnego zbranych będzie na obozie treningowym w AWF na Biela nach. Są to: Bramkarze — Jurowicz, Rybicki i Skromny; obrońcy — Gedlek, Jandu da i Barwiński; pomocnicy — Brzozowski, bracia Jebończy, Suszczyk i Wiecekorek; napastnicy — Hogen-dorf, Grac, Kohut, Spodzieja, Cielbiak, Muskała, Mamoń, Mordarski i Anioła.

Spotkanie sparingowe drużyny reprezentacyjnej z Bratysławą rozegra- ne zostanie 9 czerwca w Sosnowcu. Jako przedmecz zawodów Polska — Dania odbędzie się spotkanie juniorów Warszawy i repr. Polski, po którym juniorzy reprezentacyjni udadzą się na obóz przygotowawczy w Spale.

### OGŁOSZENIA DROBNE POSZUKIWANIA

Szoł Julian Zielonawa, poczta Bier-natowo, powiat Piła poszukuje Heleny Szot. Kr. 825-1

**RÓŻNE**

Likwidator firmy Czesław Twarowski spółka ograniczona odpowiedzialnością, Warszawa, Stelowa 67 ogłasza likwidację i wzywa wierzycieli pierwszy raz do zgłoszenia wierzytelności w trzy miesiące od ogłoszenia. 28341-0

**ZGUBY**

Zgubiono legitymację służbową wydaną przez Polskie Biuro Podróży „Orbis” na nazwisko Kocięcki Stanisław. 1068-1

### RZECZPOSPOLITA CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 45 zł za wyraz, poszukiwanie pracy 25 zł za wyraz, minimum 10 słów, maximum 25. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm szer. i szczyt): za tekstem do 70 mm. zł. 100; 71 — 120 mm. zł. 180; 121 — 200 mm. zł. 180; 201 — 300 mm. zł. 230; ponad 300 mm. zł. 280; tekstowe do 70 mm. zł. 170; 71 — 120 mm. zł. 220; 121 — 200 mm. zł. 270; 201 — 300 mm. zł. 340; ponad 300 mm. zł. 420; nekrologi do 70 mm. zł. 85; 71 — 120 mm. zł. 100; 121 — 200 mm. zł. 150; 201 — 300 mm. zł. 240; ponad 300 mm. zł. 300; Bilanse o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 50% dopłaty. Za terminowe druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr I-717 — Dział Ogłoszeń.

### OGŁOSZENIA PRZEJMUJĄ: Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, i p. tel. 857-93 i 887-06 oddział w Zielonej Górze

Dobrze byłoby, aby wszyscy ci, o chętnie krytykują orzeczenia sądu wojewódzkiego, spróbowali swe widoczności z przepisów gry zastosować praktycznie z gwizdkiem na boisku. Kolegium Sędziów PZPN ciągle czeka na nowych kandydatów, których chętnie wyszkoli i wprowadzi w swe szeregi.

Redaktor naczelny Henryk Korotyński

Sp. Wyd.-Ośw. „Central. k” Druk. Nr 2

(mw.)

B-77257

